

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 36/23	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Sąd Okręgowy w P., wyrok z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu			
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO					

**WOBEC
ZGŁOSZONYCH
ZARZUTÓW i
wniosków**

Lp.	Zarzut	
	<p>OBROŃCA OSKARŻONEGO A. Z. (1)</p> <p>Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż obrońca oskarżonego A. Z. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w P. w części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. a więc w części skazującej oskarżonego w pkt 3 a w konsekwencji także w pkt 8, tj. w zakresie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Tym samym niniejsze uzasadnienie w rzeczywistości odniesienie się w całości do tego rozstrzygnięcia a nadto także do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2, zmienionego na korzyść tego oskarżonego (art. art. 457 §</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k.). W taki bowiem sposób należy traktować wnioski obrońcy o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego „w całości” (k. 1359), skoro obrońca oskarżonego ani prokurator nie zaskarżyli wyroku Sądu Okręgowego w części skazującej A. Z. (1) za przestępstwa przypisane mu w punktach 1, 5 i 6 i jednocześnie Sąd odwoławczy w zakresie tych rozstrzygnięć nie znalazł podstaw do dokonania ich zmiany z urzędu. Jedynie co do rozstrzygnięcia z pkt 1 Sąd odwoławczy wyjaśni wydane orzeczenie w trybie art. 105 § 1 – 3 k.p.k.

ZARZUTY:

1. mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie w toku postępowania

błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności w zakresie, w jakim Sąd nie dał wiary oskarżonemu Z., w zakresie, w jakim nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez niezasadne przyjęcie, że oskarżony A. Z. (1) działał w bezpośrednim nagłym zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego J. K. (1).

3. w konsekwencji naruszenie prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że A. Z. (1) dopuścił się czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w sytuacji, gdy prawidłowa

	<p>ocena zachowania A. Z. (1), przy uwzględnieniu jego wyjaśnień w tym zakresie prowadzi do odmiennego wniosku, a mianowicie, iż oskarżony swoim działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 2 k.k.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Przed ustosunkowaniem się do zarzutów apelacyjnych konieczne jest wskazanie całości wydanego przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia, gdyż pozwoli to zrozumieć istotę całego przestępczego zachowania się oskarżonego, jak i jego kolegów w inkryminowanym czasie.</p> <p>Tak więc Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z</p>			

dnia (...) r. w sprawie (...):

w pkt 1: uznał oskarżonych A. Z. (1) i A. B. za winnych tego, że w dniu (...) r. w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia motoroweru marki M. (...) o nr VIN (...) „o wartości zł”, działając na szkodę M. N. (1), tj. popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierzył każdemu z nich kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności;

w pkt 2: uznał oskarżonych A. Z. (1) i A. B. za winnych tego, że w dniu (...) r. w P. przy Bulwarach C., działając wspólnie i w porozumieniu, publicznie i bez powodu, okazując lekceważący stosunek do porządku

prawnego, po
uprzednim
użyciu przemocy
poprzez
uderzenie
pięściami i
kopanie po
całym ciele J.
K. (1), dokonali
zaboru w celu
przywłaszczenia
należącego do
pokrzywdzonego
mienia w postaci
telefonu
komórkowego
marki M. C.
(...) wraz z
ładowarką o
wartości nie
mniejszej niż
200 zł, radia
przenośnego o
nieustalonej
wartości,
zapalniczki o
wartości 5 zł,
maszynki do
odpalania
papierosów o
wartości 10 zł,
noża (...) o
wartości 10
zł i portfela
o wartości nie
mniejszej niż
50 zł wraz
z zawartością
dowodu
osobistego seria
(...) wydanego
na dane J. K.
(1), zniszczenia
dokumentu w
postaci
książeczki
wojskowej nr
AGO (...) na te
same dane oraz
innych

dokumentów,
którymi nie miał
prawa wyłącznie
dysponować,
czym
spowodował
straty w łącznej
wysokości co
najmniej 275
zł na szkodę
J. K. (1),
tj. popełnienia
przestępstwa z
art. 280 § 1 k.k.
i art. 275 § 1 k.k.
i art. 276 k.k. w
zw. z art. 11 §
2 k.k. w zw. z
art. 57a § 1 k.k.
i za przestępstwo
to na podstawie
art. 280 § 1
k.k. w zw. z art.
11 § 3 k.k. w
zw. z art. 57a §
1 k.k. wymierzył
każdemu z nich
kary po 3 lata
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności;

w pkt 3: uznał
oskarżonych A.
Z. (1), A. B. i
M. S. za winnych
tego, że w dniu
(...) r. w P.
przy Bulwarach
C., działając w
zamiarze
bezpośrednim
pozbawienia
życia J. K.
(1), usiłowali
dokonać jego
zabójstwa w
ten sposób,
że wspólnie i
w porozumieniu

kopali go obutą
nogą i bili
pięściami oraz
parasolem po
całym ciele i
głowie,
powodując u
niego obrażenia
ciała w postaci
złamania żeber
lewych od I
do VII po
stronie lewej
z następowym
krwawieniem do
jamy opłucnowej
i zapaleniem
tkanki płucnej,
sińców na
tułowi, sińców
i otarć naskórka
na twarzy,
krwiaka
podczepcowego
w okolicy
ciemieniowo-
potylicznej
prawej,
złamania kości
szczękowej
lewej, złamania
łuku
jarzmowego
lewego,
krwawienia
wewnątrzczaszkowego
w okolicy
namiotu
mózdzku po
stronie prawej,
wzdłuż sierpa
mózgu i do
splotów komór
bocznych oraz
stłuczenia
mózgu u
podstawy
prawego płata
potylicznego z
krwiakiem do 5

mm, co spełniło dyspozycję naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia na czas dłuższy, niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. a następnie pozostawili go w stanie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia bez udzielenia pomocy z zamiarem pozbawienia życia, lecz celu swego nie osiągnęli z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną, czym działali na szkodę J. K. (1), tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył każdemu z nich kary po 11 lat pozbawienia wolności;

w pkt 5: uznał oskarżonego A. Z. (1) za winnego tego, że w dniu (...) r. w

P., chcąc, żeby A. B. naruszył czynności narządu ciała J. K. (1), podżegał go do uderzenia pokrzywdzonego pięściami po twarzy, w wyniku czego pokrzywdzony doznał stłuczenia tkanek miękkich głowy, spełniających dyspozycję naruszenia czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

w pkt 6: uznał oskarżonego A. Z. (1) za winnego tego, że w dniu (...) r. w P. w celu wywarcia wpływu na świadka J. K. (1) używał groźby bezprawnej wobec niego w ten sposób, że groził mu

pozbawieniem
życia w
przypadku
powiadomienia
policji o
popelnionych na
jego szkodę
przestępstwach,
tj. popelnienia
przestępstwa z
art. 245 k.k. i
za przestępstwo
to na podstawie
tego przepisu
wymierzył mu
karę 10 miesięcy
pozbawienia
wolności;

w pkt 7: uznał
oskarżonego A.
B. za winnego
tego, że w
dniu (...) r.
w P., publicznie
i bez powodu,
okazując
lekceważący
stosunek do
porządku
prawnego,
naruszył
czynności
narządu ciała J.
K. (1) poprzez
uderzenie
pokrzywdzonego
pięciami po
twarzy, w
wyniku czego
pokrzywdzony
doznał
stłuczenia
tkanek miękkich
głowy,
spełniających
dyspozycję
naruszenia
czynności
narządów ciała

na czas nie dłuższy niż siedem dni, czym działał na szkodę J. K. (1), tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

w pkt 8: na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. Z. (1) kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności;

w pkt 9: na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. B. kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności, zaliczając w pkt

10 na poczet
tej kary okres
tymczasowego
aresztowania od
dnia (...) r. godz.
(...);

w pkt 11: na
podstawie art.
46 § 1 k.k. orzekł
obowiązek
zapłaty
zadośćuczynienia
za krzywdę na
rzecz J. K. (1):
od A. Z. (1)
w kwocie 50.000
zł, od A. B. w
kwocie 50.000 zł
i od M. S. w
kwocie 40.000
zł;

w pkt 12:
na podstawie
art. 41a § 1
k.k. orzekł wobec
oskarżonych A.
Z. (1), A. B.
i M. S. zakaz
zbliżania się do
pokrzywdzonego
J. K. (1) na
odległość nie
mniejszą niż 100
metrów oraz
zakaz
kontaktowania
się z nim na
okres 10 lat;

**w pkt 12
i 14:** orzekł
o kosztach
procesu,
zwalniając
oskarżonych od
obowiązku ich
ponoszenia wraz
z opłatami oraz

orzekł o kosztach pomocy prawnej świadczonej przez obrońców z urzędu.

Apelujący obrońca A. Z. (1), kwestionując w/w orzeczenie z punktu 3, podniósł, iż zamiarem oskarżonego A. Z. (1), jak i pozostałych towarzyszących mu kolegów nie było pozbawienie życia J. K. (1).

Przed przystąpieniem do analizy zamiaru oskarżonego należy wskazać na **ustalenia faktyczne**, jakie zostały **poczynione przez Sąd Okręgowy** w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (sekcja 1 formularza uzasadnienia na str. 1-9).

Z ustaleń tych wynika, iż A. Z. (1), A. B. i M. S. przebywali w swoim towarzystwie od około godziny (...) r. i spożywali

alkohol. Po
kradzieży na
stojącego na
ulicy
motoroweru
przez A. Z. (1) i A.
B., z inicjatywy
tego pierwszego
(czyn z pkt 1)
udali się do
mieszkania A.
B., gdzie we
trójkę spożywali
alkohol. Po
jakimś czasie
A. Z. (1) i
A. B. wyszli
z mieszkania,
by schować ten
motorower do
szopki na ul. (...),
którą użytkował
A. Z. (1).

Wracając do
domu, już ok.
4.00 dnia (...) r.,
gdy przechodzili
przez Bulwary
C. w pewnym
momencie A. Z.
(1) wszedł w
krzaki i zastał
tam śpiącego
bezdonnego J.
K. (1). A.
Z. (1) wówczas
postanowił go
okraść, stosując
przemoc
fizyczną
jednocześnie
wołając do siebie
A. B. do siebie,
by uczestniczył w
tym zdarzeniu.

Po pobiciu
pokrzywdzonego
poprzez

uderzanie
rękami i kopaniu
po całym ciele i
zabraniu
przedmiotów
należących do
pokrzywdzonego,
jak i po
zagrożeniu
śmiercią
pokrzywdzonemu
przez A. Z. (1),
by nikomu o
tym, co się nie
stało nie mówił
(czyn z pkt 2)
obaj przyszli do
mieszkania M.
S. z zabranymi
przedmiotami i
opowiedzieli S.
o pobiciu i
okradzeniu tego
bezdonnego.

Po dalszym
spożywaniu
alkoholu, tym
razem wszyscy
trzej wyszli z
mieszkania,
udając się do
miasta, M. S.
wyraził wolę
zobaczenia tego
bezdonnego i
wówczas
wszyscy trzej
poszli na
Bulwary C.,
udając się do
miejsca, gdzie
uprzednio
natknęli się
na leżącego
pokrzywdzonego.
Idąc już przez
Bulwary A. Z. (1)
zaczął nagrywać
swoim

telefonem ich zachowanie i rozmawiali oni o pobiciu bezdomnego, przy czym, co słyhać na nagraniu, A. Z. (1) szczególnie mocno prowokował i nakłaniał A. B., by osobiście brał udział w tym pobiciu, używając przy tym wulgarnych słów. Z najistotniejszych ustaleń dotyczących tego zdarzenia, wynika, iż jak podeszli do miejsca osłoniętego krzakami i innymi roślinami, iż z zewnątrz (tj. z alejek bulwarowych, jak i z niedalekiej ulicy) nie było ono widoczne, cyt.: „A. B. podchodzi do pokrzywdzonego i od razu zaczyna kopać go po nogach. Pokrzywdzony mówi mu, że jest cały obolały, ale A. B. odzywa się do niego wulgarnie w sposób świadczący o tym, że nie

interesuje go stan pokrzywdzonego i dalej kopie go po nogach. A. Z. (1) pyta, czy J. K. pamięta ich z wczoraj i pokazuje mu telefon, mówiąc, wiesz, że ogólnie on nie działa, na co pokrzywdzony odpowiada, iż wie, że on nie działa... . Na to A. Z. (1) stwierdza „rozjebać ci do końca łeb”. W tym momencie A. B. odzywa się do pokrzywdzonego „pedofilu jebany”, pokrzywdzony zaprzecza a A. Z. (1) stwierdza „jesteś pedofilem”. A. B. ponownie kopie pokrzywdzonego w brzuch, tors i twarz, A. Z. (1) dołącza się i też go kopie po całym ciele, jednocześnie mówiąc „lej go kurwa”. Cały czas padają również z jego strony słowa, z jakich wynika, iż J. K. (1) jest pedofilem i dlatego go biją. Biją go również

pięściami po całym ciele. A. Z. (1) cały czas mówi „bij go”. A. B. kopie bezdomnego w okolice głowy i klatki piersiowej. A. Z. (1) podnosi czerwony parasol i uderza nim pokrzywdzonego w okolice nóg. Do bicia pokrzywdzonego dołącza się M. S., również kopiąc go po całym ciele. W którymś momencie A. Z. (1) mówi „dawaj, jeszcze żyje, dawaj go”. A. B. pochyla się nad pokrzywdzonym i mówi „człowieku żyjesz” Pokrzywdzony nie odpowiada, tylko wydaje nieartykułowane dźwięki. A. Z. (1) mówi „najeb mu”, „nie bądź pizdą, po ci wyjebię”. A. B. kopie pokrzywdzonego w nogi, na co A. Z. (1) stwierdza „po ryju, na ryj kopy, tak jak ja”. A. Z. (1) ponownie zwraca się do pokrzywdzonego twierdząc, że ten

jest pedofilem i mówi „będziesz torturowany”. Oskarżeni kopią pokrzywdzonego kilkanaście razy w głowę i twarz. Na nagraniu słychać jedynie odgłosy tępych uderzeń, kopnięcia następują raz za razem, są nakierowane na twarz, głowę i górną część torsu pokrzywdzonego..

J. K. (1) zostaje kopnięty co najmniej 12 razy w głowę, jest kopany również w brzuch i żebra. Leży, nie odzywa się, w żaden sposób się nie broni, jego ciało jest bezwładne pod ciosem kopnięć.

M. S. w pewnym momencie woła do kolegów, by go zostawili. Po tym J. K. (1) jest bity w twarz z pięści, co najmniej 6 krotnie. Na jego twarzy wyraźnie widać zaczerwienienia.

M. S. widzi, że pokrzywdzony jest nieprzytomny, widzi obrażenia jego twarzy oraz

to, że z ucha
leci mu krew.
Również A. Z.
(1) widzi, że
pokrzywdzony
jest
nieprzytomny.
Odchodzą
zostawiając go w
krzakach” (str.
5-7).
Przytoczenie
dokładne tych
ustaleń jest w
tej sprawie o
tyle istotne, gdyż
z jednej strony
unaoczni sam
przebieg
inkryminowanego
zdarzenia a z
drugiej strony
tenże przebieg
nie jest w
żadnym miejscu
apelacji
kwestionowany
przez
apelującego. Co
też istotne, ten
przebieg nie był
kwestionowany
przed Sądem I
instancji w toku
prowadzonego
na rozprawie
postępowania
dowodowego,
jak i nie był
kwestionowany
również przez
apelujących
obrońców
oskarżonego A.
B. (patrz zarzuty
w pkt III apelacji
tego obrońcy
na str. 4 i
ich uzasadnienie
na str. 11-13)

i oskarżonego M. S., w której jedynie kwestionowano wymiar orzeczonej temu oskarżonemu kary.

Powyższe więc prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż te ustalenia są w pełni prawidłowe, co zresztą wynika z zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza nagrania dokonanego przez oskarżonego Z..

Wracając zaś do dalszych ustaleń faktycznych należy podnieść, iż wynika z nich, że po pozostawieniu po tym pobicu nieprzytomnego pokrzywdzonego oskarżeni udali się w bliżej nieokreślonym kierunku, ale po pewnym czasie, gdy wracali i usiedli na ławce, zauważyli, że J. K. (1) też siedzi na ławce. A. Z. (1) więc znów powiedział do A. B., że ma pobić

pokrzywdzonego.
Wtedy B.
podszedł do
siedzącego
pokrzywdzonego
i po zrzuceniu
mu z głowy
czapki uderzył
ręką w otwartej
dłoni w jego
twarz i po
tym uderzeniu
pokrzywdzony
się pochylił i
podniósł czapkę
z ziemi.

Następnie
jeszcze A. B.
zadał J. K.
(1) dwukrotnie
ciosy z pięści
w twarz, przy
czym sytuacja ta
została nagrana
przez M. S.
jego telefonem i
na nagraniu tym
słysząc jak A.
Z. (1) nakłaniał
A. B. do bicia
pokrzywdzonego,
mówiąc „wyżyj
się na nim”,
„mocno” (czyiny
z pkt 5 i
7). Wreszcie
już na koniec,
gdy odchodzili,
to A. Z.
(1) krzyknął do
pokrzywdzonego,
że jak coś powie
policji, to go
zabiją (czyn z pkt
6).

Apelujący,
negując przyjęty
przez Sąd I
instancji zamiar

zabójstwa
pokrzywdzonego,
wskazuje na
wyjaśnienia
oskarżonego,
który nie
przyznał się do
tego zamiaru,
starając się przy
tym wykazać,
iż okoliczności
wynikające z w/
w stanu
faktycznego nie
pozwalają na
wyciągnięcie
wniosku co do
tego zamiaru.

Należy przyznać
rację
skarżącemu, iż
same
wyjaśnienia
oskarżonych,
zwłaszcza A.
Z. (1), nie
wskazują, by
bijąc leżącego
i bezbronnego
pokrzywdzonego
chcieli pozbawić
go życia.

A. Z. (1)
bowiem w
swoich
pierwotnych
wyjaśnieniach z
(...) r., gdy był
przesłuchiwany
przez
funkcjonariusza
Policji, przyznał
się w całości do
tego czynu (k.
101v), ale trzeba
pamiętać, iż
wówczas
postawiono mu

zarzut udziału w pobicu pokrzywdzonego z art. 158 § 1 k.k. (k. 98). Oskarżony wyjaśnił, iż, cyt.: „biliśmy go bez powodu. W jakimś sensie dla zabawy. Filmik nagrywaliśmy sobie dla jaj” a nadto, iż A. B. bił tego bezdomnego pod presją oskarżonego, każąc mu go bić, „tak po prostu” (k. 102). Należy jednak od razu wspomnieć, iż wyjaśnienia te odbiegają znacząco od rzeczywistości. Oskarżony bowiem wyjaśnił, iż pokrzywdzony był cały czas przytomny, również jak odchodzili z tego miejsca (k. 102). Tymczasem z nagranych filmików wynika odmienna okoliczność, co już stawia pod znakiem zapytania szczerść wypowiedzi oskarżonego w zakresie rzeczywistego zamiaru, jaki

mu towarzyszył
w trakcie tego
pobicia.

Podczas
drugiego
przesłuchania w
dniu (...) r. –
tym razem przed
prokuratorem –
oskarżony
wyjaśnił, iż jak
poszli w trójkę
do bezdomnego,
to chcieli go
„trochę pobić” a
zwłaszcza
szczególnie
chciał go pobić
A. B.. Oskarżony
przyznał, iż
każdy z nich
kopał tego
bezdonnego i bił
po twarzy. Tu
znów oskarżony
wyjaśnił, iż po
tym pobiciu
bezdonnym był
przytomny i
widział, jak on
przemieścił się
bez trudu na
ławkę (k. 130).
Ta ostatnia
okoliczność
dotycząca
przytomności
pokrzywdzonego,
jak wyżej
wskazano, nie
zasługuje na
wiarę a tym
samym i
nieprawdziwe są
twierdzenia
oskarżonego, by
widział, jak po
tym pobiciu
pokrzywdzony

wstał i usiadł na ławkę. Ta okoliczność bowiem nie wynika z pierwotnych wyjaśnień oskarżonego, kiedy to oskarżony stwierdził, iż dopiero zauważyli pokrzywdzonego na ławce po około 15-20 minutach, gdy wracali z nad rzeki tą samą drogą (k. 102).

Podczas kolejnego przesłuchania przed prokuratorem w dniu (...) r., gdy już postawiono zarzut popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. (k. 135-136) oskarżony przyznał się i do tego czynu, ale jednocześnie potwierdził swoje w/w wyjaśnienia (k. 137v).

Oskarżony jednak wyjaśnił, iż wówczas podczas nagrywania filmiku nie myśleli o konsekwencjach,

choć przyznał, że
byli po alkoholu
nakręceni i go
bili, przy czym
podczas
kręcenia filmiku
krzyczeli do
A., żeby tego
bezdonnego
jeszcze bił, bo
„jeszcze żyje” (k.
137v).

Podczas
kolejnych
przesłuchań na
k. 191 i 398-399
oskarżony tylko
podtrzymał w/w
wyjaśnienia.

Podczas
kolejnego
przesłuchania w
dniu (...) r., gdy
oskarżony nawet
nie przyznawał
się do oczywistej
dowodowo
kradzieży
motoroweru (k.
651v) A. Z. (1)
zaprzeczył, by
chcieli zabić tego
pokrzywdzonego
a jedynie, że
chcieli go pobić,
który to pomysł
już powstał w
mieszkanie S. a
co zaproponował
A. B. (k.
651v-652). Na
rozprawie,
oskarżony
przede
wszystkim
potwierdzając te
ostatnie
wyjaśnienia,

stwierdził, iż jedynie chcieli tego pana pobić, ale nie zamierzał zabić tej osoby (k. 932-933).

A. B. również w pierwotnych wyjaśnieniach przyznał się do popełnionego czynu, ale i w jego przypadku postawiono wtedy zarzut z art. 158 § 1 k.k. (k. 93). Co do tego „pobicia” oskarżony wyjaśnił, iż brał udział w biciu pokrzywdzonego, co nagrali koledzy, a uczynił to w wyniku presji A. Z. (1). Z wyjaśnień tych jednak wynika, iż to pobicie nie było jakieś drastyczne, skoro, jak odchodzili, to pokrzywdzony był jeszcze przytomny i, gdy siedzieli w pobliżu na ławce, to widzieli, że mężczyzna ten wstał i poszedł usiąść na pobliską ławkę (k. 95v).

Podczas przesłuchania

tego dnia, ale już przed prokuratorem i gdy postawiono mu zarzut z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. (k. 150-151) oskarżony złożył podobne wyjaśnienia jak wyżej, podnosząc także, że wprawdzie pokrzywdzonego wszyscy bili (kopali po twarzy, po całym ciele) ale jak już poszli na pobliską ławkę to również ten bezdomny przyszedł na inną ławkę (k. 153), sugerując w ten sposób, iż to pobicie nie było takie mocne, skoro pokrzywdzony był cały czas przytomny i zaraz za nimi przyszedł usiąść na ławce.

Oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia podczas kolejnych przesłuchań (k. 184, 401-402, 655-657), zaprzeczając jednak, by miał zamiar zabić

tego człowieka
(k. 655-657).

Podobnie
oskarżony
wyjaśnił w toku
rozprawy,
zaprzeczając, by
jego zamiarem
było
pozbawienie
życia
bezdolnego
pokrzywdzonego
(k. 933-934).

M. **S.**,
wyjaśniając
pierwotnie, gdy
postawiono mu
zarzut z art. 158
§ 1 k.k. (k. 108),
nie przyznał się
do zarzutu, choć
potwierdził, iż
jak A. i A. kopali
pokrzywdzonego,
to również w
międzyczasie też
go kopnął może
ze dwa razy, przy
czym widoczne
było, że leciała
temu
pokrzywdzonemu
krew z ucha,
w czasie kopania
był
nieprzytomny i
na czole miał
zadrapania.
Wtedy też
krzyczał do
kolegów, by
przestali kopać
i żeby się
stąd oddalić i
tak też zrobili,
udając się na
ul. (...) zobaczyć

ten wcześniej skradziony skuter. Z wyjaśnień tych, zgodnych z pierwotnymi wyjaśnieniami A. Z. (2) wynika, iż dopiero jak wracali przez bulwary, to zobaczyli siedzącego na ławce pokrzywdzonego (k. 114-117). Dodać też trzeba, iż co do stanu pokrzywdzonego, w chwili odchodzenia z miejsca zdarzenia, wyjaśnienia te są zgodne z tym, co widać na nagrany dowodowym filmiku a więc Sąd I instancji słusznie na podstawie tych wyjaśnień dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego.

Tak już nie można natomiast ocenić kolejnych wyjaśnień oskarżonego S. z dnia (...) r., kiedy to postawiono mu zarzut z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1

k.k. (k. 156-157),
bowiem
wówczas
wyjaśnił, iż dwa
razy kopnął
pokrzywdzonego
i tylko po nogach
i nie mocno,
zaprzeczając, by
kopał po głowie
leżącego a nadto,
że sprawdzał,
czy ten
pokrzywdzony
żyje i
upewniwszy się
tego, że jest
przytomny
odeszli stamtąd
(k. 156v-157). W
tym zakresie tym
wyjaśnieniom
nie można dać
wiary, jako
sprzecznym z
jego
pierwotnymi
wyjaśnieniami,
jak i z
wyjaśnieniami
współoskarżonych
co do samego
zachowania się
oskarżonego
podczas
zdarzenia,
czemu Sąd I
instancji dał
wyraz w
niekwestionowanych
ustaleniach
faktycznych.
Jednocześnie
oskarżony
przyznał, co
wynika z
dowodowego
filmiku, iż, cyt.:
„Z. mówił, żeby
go dobić”, „oni

oboje (Z. i B. – przyp. SA) byli agresywni”, „oboje (Z. i B. – przyp. SA) mocno bili tego żula” (k. 156v).

Te zaś wyjaśnienia już jasno wskazują na to, że zachowanie oskarżonych wobec leżącego bezbronnego pokrzywdzonego nie było tylko niewinną zabawą, ale wyjątkowo groźnym zdarzeniem, podsycanym przez A. Z. (2), który wprost nakłaniał kolegę (B. – przyp. SA), by tak uderzał pokrzywdzonego, by go „zabić”.

Podobną postawę procesową oskarżony S. przyjął podczas kolejnych przesłuchań, kiedy co do zasady podtrzymał w/.w wyjaśnienia (k. 177, 398-399, 401-402, 647, 934-935).

Zapoznając się więc tylko z

powyższymi
wyjaśnieniami
oskarżonych
rzeczywiście co
do zasady można
byłoby mieć
wątpliwości, czy
rzeczywiście
oskarżonym a
zwłaszcza
oskarżonemu A.
Z. (2)
przyświecał
zamiar umyślny
pozbawienia
życia J. K. (1)
podczas
opisywanego tu
zdarzenia. Z
relacji tych
bowiem wynika
typowe
zachowanie się
sprawców
pobicia w
rozumieniu art.
158 § 1 k.k.,
którzy kopiąc
leżącego, jak
i uderzając go
pięściami w
różne części
ciała po prostu
narażali go na
bezpośrednie
niebezpieczeństwo
utruty życia bądź
też wystąpienia
skutków,
określonych w
art. 156 § 1 k.k.
lub w art. 157
§ 1 k.k. Jedynie
wspomniane
wyżej
wyjaśnienia M.
S. w tym zakresie
wskazują na
to, iż jednak
poprzez takie

właśnie zachowanie się sprawców – kopiących i uderzających pięściami po różnych częściach ciała leżącego bezbronno pokrzywdzonego, w tym zwłaszcza po głowie, oskarżeni, przynajmniej od pewnego czasu a nie od początku zdarzenia, kierowali się już zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, o czym świadczą wypowiedziane przez A. Z. (1) do A. B. słowa, by go dobić, przy jednoczesnym mocnym zadawaniu mu ciosów. Nie trzeba bowiem nikogo przekonywać, co oznacza słowo „dobić”. Jest ono jednoznaczne w swojej wymowie a mając na uwadze konteksty sytuacyjny, w jakim zostało wypowiedziane, jasno już ono prowadzi do wniosku, iż

oskarżony Z.,
krzycząc do B.,
by dobil bitego,
kierował się
chęcią
doprowadzenia
do śmierci
bitego a więc
zamiarem
bezpośrednim
pozbawienia
jego życia, co
już wykracza
poza zamiar,
wynikający z
popelnienia
przestępstwa z
art. 158 §
1 k.k. Na
te wątpliwości
zresztą również
trafnie zwrócił
uwagę Sąd I
instancji,
podnosząc, iż
oskarżeni,
składając
wyjaśnienia
wiedzieli, jaka
grozi im
odpowiedzialność
karna (sekcja
3 formularza
uzasadnienia na
str. 18).

Powyższe
wątpliwości, na
które wskazano,
zupełnie
roziewa
nagranie
dowodowe,
które, jak
słusznie to
stwierdził Sąd I
instancji,
uwypukla
sposób działania
i rolę

oskarżonych Z.
i B. (sekcja
3 formularza
uzasadnienia na
str. 17).

Aby rzeczywiście
zrozumieć
ustalenia Sądu I
instancji co do
bezpośredniego
zamiaru
zabójstwa
pokrzywdzonego,
jaki przyświecał
oskarżonym, w
tym A. Z.
(1) w trakcie
bicia leżącego i
bezbronniego J.
K. (1) należy
bezpośrednio
zapoznać się
z nagraniem
zarejestrowanym
przez
oskarżonego Z.
na swoim
telefonie,
którego zapis
wraz z
dokumentacją
fotograficzną
znajduje się
na k. 37-43.
Trzeba bowiem
już na wstępie
zasygnalizować,
iż oskarżeni
nie tylko kopali
oskarżonego po
nogach i innych
częściach ciała
i to w czasie,
gdy ten był
przytomny, ale
i kopali go
wyjątkowo
mocno, także po
twarzy i to

zadając kopnięcia butem w twarz od góry w czasie, gdy oskarżony był nieprzytomny i jednocześnie bezwładny, nie dając tym samym oznak życia.

Z tego nagrania wynika, iż Z. prowokował B. do tego, by zadawał ciosy pokrzywdzonemu, zaś B. deklarował, że to uczyni. Sąd I instancji już w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku przytoczył okoliczności, wynikające z tego nagrania, o czym wyżej wspomniano, ale należy szczególnie zwrócić uwagę na te elementy zachowania sprawców, które wspierają dokonane przez Sąd I instancji ustalenia co do zamiaru m.in. A. Z. (1). W trakcie już „bicia” leżącego pokrzywdzonego początkowo Z. „tylko” zwracał się do B. słowami

„najeń mu” a więc go uderzaj, pobij go. Mimo, iż już wówczas pokrzywdzony deklarował, iż jest cały obolały, B. tym się nie przejmował i kopał leżącego po nogach. Jednak po ujawnieniu się przez Z., iż to oni wcześniej okradli pokrzywdzonego, nie dość, iż zaczęli usprawiedliwiać swoje zachowanie tym, iż brali pokrzywdzonego za pedofila, co było oczywistą nieprawdą, to nadto Z. już groził leżącemu sformułowaniem „rozjebać ci łeb do końca” a gdy pokrzywdzony zaprzeczał, że jest pedofilem, to Z. wypowiadał słowa „rozjebać ci łeb teraz”, przy czym już z ich strony padały słowa zachęcające do tego, tj. „lej go kurwa”, „jebać pedofila” (k. 37v). Nie trzeba przy tym także nikomu tłumaczyć, co oznaczają te

określenia,
zwłaszcza
„rozjebać łeb do
końca”.

Oskarżony Z.
dawał tym
samym do
zrozumienia, iż
należy tak bić
pokrzywdzonego
po głowie, by ta
została
całkowicie
zmasakrowana a
więc, by już
po takim pobiciu
pokrzywdzony
po prostu nie
powstał z ziemi.

Zresztą,
powyższe
podkreśla dalsze
zachowanie
oskarżonych,
zwłaszcza Z. i
B.. Poza bowiem
dalszym biciem
pokrzywdzonego,
w tym parasolem
i przy wyzywaniu
go, że jest
pedofilem, w
sytuacji, gdy
pokrzywdzony
próbuje się
podnieść, B.
wprost
wskazuje, że
mężczyzna żyje,
słowami
„człowieku
żyjesz”, po czym
Z. mówi do
B. „najeb mu”,
„kurwa nie bądź
pizdą, bo ci
wyjebie” i gdy
B. kopie leżącego
w nogi Z. mówi

wprost do niego,
by go kopał po
głowie (twarzy),
zwracając się
słowami „po
ryju, na ryj
kopy tak jak ja”.
Gdy już widać
na nagraniu, że
leżący nie rusza
się, zaś S.
już wołał, by
go zostawić, to
temu
sprzeciwiają się
pozostali, przy
czym oskarżony
Z. wprost jeszcze
wyraża wolę
dalszego bicia
pokrzywdzonego,
mówiąc wprost,
że jako pedofil
będzie
torturowany.
Wówczas B.
zadaje nogą
z góry w
twarz leżącego
już nieruchomo
(nieprzytomnego)
dwanaście
kopnięć, w czasie
których
pokrzywdzony
nie tylko nie
rusza się, ale po
każdym
kopnięciu jego
ciało porusza
się bezwiednie.
Poza tym jeszcze
w tle, gdy obraz
jest
niewidoczny,
słysząc odgłosy
uderzeń, zaś
po skierowaniu
znów nagrania
na twarz

pokrzywdzonego widać, jak jeden z oskarżonych zadaje pięścią sześciokrotnie uderzenia w twarz pokrzywdzonego, który nie tylko na to nie reaguje, ale i na jego twarzy widoczne są zaczerwienienia (k. 38). Trzeba przy tym jeszcze raz podkreślić, iż słowa przytaczane w trakcie oględzin nagrania, prezentujące to, co na nagraniu widać i co mówią oskarżeni nie są w stanie zastąpić całej grozy i wagi zdarzenia, jaka wprost wynika z zapoznaniem się osobiście z treścią nagrania.

Z nagrania tego wynika więc postępująca eskalacja przemocy, coraz mocniejsze ciosy rękami i nogami, w tym w twarz i to m.in. w taki sposób (kopanie z góry obutą nogą w twarz leżącego bezwładnie oskarżonego), które nosło już bezpośrednie

zagrożenie dla życia pokrzywdzonego. Trzeba dodać, iż oskarżeni w taki sposób uderzali, po wcześniejszych wypowiedziach na temat pozbawienia życia pokrzywdzonego. Wielokrotne zadawanie ciosów pokrzywdzonemu w sytuacji, gdy ten już w rzeczywistości nie dawał żadnych oznak życia (był bezwładny, nieruchomy), co doskonale jest widoczne na obrazie video, prowadzi do jednoznacznych wniosków, jakie ustalił Sąd I instancji, iż oskarżonym już w tym momencie przyświecał zamiar bezpośredni pozbawienia życia pokrzywdzonego. Ta bezwładność, brak oznak życia była widoczna dla każdego z oskarżonych a więc i Z. „gołym okiem” a mimo to nadal Z. zagrzewał kolegę

do zadawania wielu silnych ciosów w newralgiczne dla życia człowieka części ciała, zwłaszcza głowę. W tym momencie, gdy pokrzywdzony stracił przytomność nie można już zasadnie podnosić, iż zamiarem oskarżonych, w tym Z., było tylko pobicie pokrzywdzonego w rozumieniu art. 158 § 1 k.k. Eskalacja bowiem wówczas kierowanej na pokrzywdzonego fizycznej agresji, mając przy tym na uwadze wypowiedziane przez Z. słowa podczas tego bicia, jednoznacznie wskazują, iż oskarżony ten chciał wówczas doprowadzić do zgonu bezdomnego. Nie da się bowiem inaczej racjonalnie wytłumaczyć takiego działania oskarżonego, mając także dodatkowo fakt, iż

nieprzytomnego i tak pobitego pokrzywdzonego oskarżeni pozostawili w miejscu wyjątkowo ustronnym, które nie było normalnie widoczne z takich miejsc jak alejki, ławki w parku (na Bulwarach) czy też z miejsc takich jak pobliskie ulice, obiekty itd.

Na te wszystkie okoliczności, łącznie z widocznymi śladami pobicia, wskazującymi na doznanie przez pokrzywdzonego poważnych obrażeń, łącznie z widocznym krwawieniem z ucha trafnie wskazał Sąd I instancji, wywodząc, iż właśnie w trakcie tego pobicia powstał u nich zamiar nagły doprowadzenia do śmierci bitego. Stosowne rozważania Sądu I instancji w tym względzie, z odwołaniem się do orzecznictwa sądowego, zostały zawarte

w sekcji 3 formularza uzasadnienia na str. 17-20, co zgodne jest z tym, co wyżej powiedziano a tym samym zasługuje na pełną aprobatę Sądu odwoławczego.

Oceny tej nie może w żaden sposób zmienić **opinia biegłej z dziedziny medycyny sądowej S. P.**

. Biegła już we wstępnej opinii z dnia (...)r., wskazując na doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała, które należało kwalifikować jako średnie z art. 157 § 1 k.k., nie tylko wskazała na mechanizm ich powstania, jaki wynikał z ustaleń Sądu I instancji, to nadto przekonywująco stwierdziła, iż przy takim zadawaniu ciosów pokrzywdzony był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu (k. 132-133). Wprawdzie to ostatnie stwierdzenie również wskazuje na znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k., gdzie też mowa jest o takim pobiciu, w którym naraża się człowieka na takie bezpośrednie niebezpieczeństwo, ale nie oznacza to, iż wyklucza to możliwość przypisania oskarżonym działania w warunkach art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Trzeba bowiem zauważyć, iż biegła w opinii z dnia (...) r., po zapoznaniu się także z dowodowym nagraniem z przebiegu zdarzenia, jak i dodatkową dokumentacją dotyczącą doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, w tym wewnętrznych a także mając na uwadze charakter tych obrażeń, mimo ich

kwalifikowania jako średnich z art. 157 § 1 k.k., jasno wykazała, iż rozległość i charakter obrażeń w zakresie głowy i klatki piersiowej pokrzywdzonego, jak i pozostawienie go przez sprawców bez udzielenia mu pomocy medycznej mogło doprowadzić go do śmierci (k. 594-598).

Biegła w toku rozprawy, podtrzymując opinie pisemne wskazała jasno i zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, które znów znajdują odbicie w zasadach wiedzy, iż najbardziej kluczowe w tej sprawie dla kwestii przeżyciowych są obrażenia głowy i klatki piersiowej (k. 1057-1058).

Wprawdzie z tej opinii biegłej wynika, iż groźniejsze dla życia pokrzywdzonego

okazały się obrażenia klatki piersiowej, które, gdyby nie pomoc medyczna, mogłyby doprowadzić do takiego stanu pokrzywdzonego, który mógłby skutkować jego zgonem, ale ta okoliczność również nie pozwala na zanegowanie skutecznego zamiaru działania oskarżonych. Wprawdzie w powszechnym mniemaniu uderzenie z pięści czy poprzez kopnięcia obutą nogą w okolicę głowy, w tym twarzy jest groźniejsze dla życia, niż tożsame zadawanie uderzeń w okolicę klatki piersiowej, jednak z opinii biegłej jasno wynika, iż tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, u pokrzywdzonego nie rozwinęło się krwawienie wewnątrzczaszkowe w takich

obszarach, które by wymagało pilnej interwencji neurochirurgicznej. Biegła przy tym też wyraźnie wskazała, iż nie można było przewidzieć, jak by dalej się to krwawienie rozwijało, bowiem w zależności od tego wynikające z niego skutki również mogłyby zagrażać życiu pokrzywdzonego. To zaś znów oznacza, iż rację ma Sąd I instancji wskazując na bezpośredni i jednocześnie nagły zamiar oskarżonych, w tym także A. Z. (1) pozbawienia życia J. K. (1). Mając zaś na uwadze w/w opinię biegłej z dziedziny medycyny sądowej rację ma również Sąd I instancji wywodząc, iż tylko dzięki pełnemu przypadkowi związanemu z cechami osobniczymi pokrzywdzonego ten nie zmarł w

wyniku
doznanych
obrażeń w
miejscu, w
którym
nieprzytomnego
pozostawili go
sprawcy a tylko
odzyskał
przytomność i o
własnych siłach
wstał i
przemieścił się
na pobliską
ławkę (sekcja
3 formularza
uzasadnienia na
str. 19). To zaś
znów wskazuje
na dowolność
wywodów
skarżącego na
str. V i VI
apelacji. Trzeba
tylko dodać, iż
wbrew
sugestiom
skarżącego nie
każde pobicie
może być
kwalifikowane
jako próba
zabójstwa i to w
sytuacji
zadawania
ciosów w głowę i
brzuch.
Wszystko
bowiem zależy
od konkretnych
okoliczności
zdarzenia,
nastawienia
sprawców, ich
stanu
psychicznego,
siły i miejsca
oraz sposobu
zadawania
ciosów, stanu

pokrzywdzonego itd. Skoro zaś oskarżeni pobili pokrzywdzonego w sposób, jaki wyżej opisano, doprowadzając go do stanu nieprzytomności i mimo to nadal zadając mu ciosy nogą i pięściami, w tym zwłaszcza w głowę a następnie tak pobitego pozostawili w miejscu odosobnionym, to wbrew twierdzeniom apelującego obejmowali oni swoją świadomością spowodowanie śmierci pokrzywdzonego.

Apelujący nie zdołał więc skutecznie niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń podważyć. Jak bowiem pokazuje wskazany wyżej materiał dowodowy, jak i trafność jego oceny dokonanej przez Sąd I instancji brak jest podstaw, by dać wiarę oskarżonemu Z. w zakresie, w jakim negował

swoją winę a
dokładnie
mówiąc zamiar
pobawienia
życia J. K. (1).
Sąd I instancji
bowiem ocenił
ten materiał
całościowo, tak
zresztą, jak to
wyżej uczynił
Sąd Apelacyjny,
dochodząc do
jednoznacznych
wniosków co do
zamiaru
oskarżonego a
tym samym i
przyjętej
kwalifikacji
prawnej
przypisanego
oskarżonemu
przestępstwa.
Apelujący skupił
się zaś tylko na
jednostkowych
okolicznościach
wynikających
podczas tego
zdarzenia, na
które zresztą
także wyżej
zwrócono
uwagę, próbując
na tej podstawie
wykazać
zupełnie coś
innego (str. III
apelacji). Należy
zgodzić się, iż
początkowo
wypowiadane
przez Z. słowa
do B., by pobił
pokrzywdzonego
były faktycznie
zachętą do bicia
a nie do zabicia,
ale w miarę

rozwijającej się sytuacji, podczas tego bicia doszło już do takiej eskalacji przemocy, podsycanej przy tym przez A. Z. (1), że już nie można było zasadnie podnosić, iż Z. przez cały czas tylko zachęcał kolegów do bicia. Na te okoliczności zwrócono już wyżej uwagę, więc nie zachodzi tu potrzeba ich powtarzania. Przeciwno temu zamiarowi nie przemawia fakt, iż pokrzywdzony nie zmarł i że jeszcze potem doszło do kolejnego zdarzenia, gdy już pokrzywdzony siedział na ławce. Trzeba zauważyć, iż nie jest zasługą oskarżonych fakt, iż pokrzywdzony nie zmarł, o czym już wyżej powiedziano, co dotyczy także odciążenia Z. i B. od leżącego pokrzywdzonego przez S., co i tak nie nastąpiło

od razu po jego zawołaniu, by zostawić pokrzywdzonego. Natomiast dzięki temu, że pokrzywdzony nie zmarł, oskarżeni odpowiadają „tylko” za usiłowanie zabójstwa a więc za czyn kwalifikowany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Trzeba też zauważyć, iż zdarzenie na ławce (czyny z punktów 6 i 7) nie są wcale kontynuacją czynu poprzedniego. Oskarżeni bowiem po pozostawieniu nieprzytomnego pokrzywdzonego oddalili się z tego miejsca na znaczną odległość i na znaczny okres czasu a tym samym nie widzieli nawet, wbrew ich depozycjom, na które także wyżej wskazano, by pokrzywdzony wstawał z ziemi i przemieszczał się na ławkę. W tym zakresie

więc supozycje skarżącego są nieprawdziwe (str. III i IV apelacji). Tym samym już przy tym czynie, widząc, że pokrzywdzony żyje, oskarżeni nie musieli kontynuować ataku na osobę pokrzywdzonego w taki sposób, by go pozbawić życia a tym samym, by w ten sposób wykazać, iż ich zamiarem było rzeczywiście pozbawienie życia pokrzywdzonego. Trzeba wyraźnie podkreślić, iż czyn z pkt 3 zaskarżonego wyroku, do momentu pozostawienia pokrzywdzonego nieprzytomnego w miejscu jego „pobicia” stanowi jedną całość i ewidentnie świadczy o towarzyszącym oskarżonym w czasie jego realizacji zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. K. (1). Skoro zaś,

jak wspomniano wyżej, nie doszło do śmierci pokrzywdzonego, to czyn ten zakończył się na etapie usiłowania.

Natomiast mające już jakiś czas później zdarzenie na tej ławce stanowi zupełnie odrębny czyn, popełniony w innym czasie i podczas zupełnie innej sytuacji, który, poza powiązaniem podmiotowymi z czynem poprzednim stanowi już czyn popełniony w ramach tzw. realnego zbiegu przestępstw. W tym bowiem przypadku oskarżonym już nie przyświecał zamiar pozbawienia życia J. K. (1), ale zamiar spowodowania u niego obrażeń ciała, kwalifikowanych z art. 157 § 2 k.k.

W tym zakresie więc wywody skarżącego na str. IV apelacji stanowią tylko polemikę z

prawidłowymi
 ustaleniami
 Sądu I instancji,
 co świadczy
 o polemicznym
 charakterze
 wszystkich
 trzech zarzutów,
 przez co zarzuty
 nie mogą zostać
 uznane za
 uzasadnione.
 Skoro bowiem
 Sąd I instancji
 prawidłowo
 ocenił materiał
 dowodowy i
 prawidłowo
 przyjął, iż
 oskarżony Z.
 działał w
 bezpośrednim
 nagłym zamiarze
 pozbawienia
 życia
 pokrzywdzonego
 J. K. (1), to
 również brak
 jest podstaw
 do negowania
 przyjętej przez
 Sąd I instancji
 do tego czynu
 kwalifikacji
 prawnej z art. 13
 § 1 k.k. w zw. z
 art. 148 § 1 k.k.

Wniosek

1. zmiana w
 tym zakresie
 zaskarżonego
 wyroku w części
 dotyczącej opisu
 i kwalifikacji
 prawnej czynu
 przypisanego A.
 Z. (1) w

zasadny
 # częściowo
 zasadny
 # niezasadny
 # zasadny

<p>ten sposób, że uznaje go za winnego popełnienia czynu z art. 156 § 2 k.k. i przepis ten przyjmuje za podstawę wymierzonej za czyn kary.</p> <p>2. uchylenie zaskarżonego wyroku z skarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Ad. 1</p> <p>Skoro zarzuty apelacyjne z przyczyn wskazanych wyżej okazały się niezasadne, to brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie opisu czynu, wskazującego na udział oskarżonego w pobiciu i przyjęcie</p>		

łagodniejszej
kwalifikacji
prawnej tego
czynu a tym
samym i
wymierzenie za
ten czyn
łagodniejszej
kary.

Ad. 2

Uchylenie
zaskarżonego
wyroku w ogóle
nie może
wchodzić w
grę, bowiem
apelujący nie
wykazał, by
występowały
wskazane w art.
437 § 2
zd. 2 k.p.k.
podstawy do
wydania takiego
orzeczenia, zaś
Sąd Apelacyjny
takich podstaw
z urzędu nie
dostrzega.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1. Sąd Apelacyjny z
urzędu
dostrzegł, iż Sąd
I instancji w
stosunku do
czynu
przypisanego
oskarżonemu w
pkt 2 błędnie,
niezgodnie z
rzeczywistym

	<p>stanem rzeczy, przyjął, iż ten występki rozboju miał charakter występku chuligańskiego w rozumieniu art. 115 § 21 k.k., co stanowi okoliczność wskazaną w art. 440 k.p.k. (pkt II lit. a wyroku Sądu Apelacyjnego).</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>Istotą występku o charakterze chuligańskim jest m.in. działanie sprawcy publicznie. Jeżeli choćby jeden element wskazany w tym przepisie nie występuje, w tym wskazane działanie „publicznie”, wówczas nie występują podstawy do przyjęcia takiego występku. Tymczasem działanie „publicznie” nie jest tożsame z działaniem w miejscu publicznym, jak</p>		

zdaje się przyjmować Sąd I instancji. Sprawca wtedy bowiem działa publicznie, gdy ze względu na miejsce działania, bądź okoliczności i sposób działania, jego zachowanie jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej na to się godzi, jak to trafnie przyjmuje się w orzecznictwie i jak też to pojęcie interpretowano na gruncie przepisu art. 120 § 14 k.k. z 1969 r. (por. wyrok Sądu Apel. w S. z dnia 09.09.2021 r., II AKa 95/21, LEX nr 3228434; wyrok Sądu Apel. w Ł. z dnia 08.10.2015 r., II AKa 178/15, LEX nr 1923902; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.09.1973 r., VI KZP

26/73, OSNKW
1973/11/132).

W niniejszej
zaś sprawie
sprawcy działali
w miejscu
publicznym,
bowiem na
terenie tzw.
ogólnodostępnych
bulwarów, ale
jednocześnie,
popelniając
rozbój, działali
oni w miejscu
odosobnionym,
ustronnym, z
dała od ludzkich
oczu, co
pozwalało im
na działanie
swobodne, co
także dostrzega
Sąd I instancji
(sekcja 3
uzasadnienia
formularzowego
na str. 19).
Oczywistym
więc jest, iż
działanie
oskarżonych w
takim miejscu, a
do tego jeszcze
w godzinach
nocnych (ok.
(...)), a więc
kiedy po prostu
trudno w takim
miejscu
spodziewać się
bliżej
nieokreślonej
liczby osób, nie
mogło spełniać
znamienia
działania
„publicznie”.

Tym samym, Sąd odwoławczy, kierując się art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok, eliminując z opisu tego czynu sformułowanie wskazujące na chuligański charakter tego występkę, co znów wymagało eliminacji z kwalifikacji prawnej tego czynu, jak i z podstawy wymiaru kary przepisu art. 57a § 1 k.k. Konsekwencją zaś tego rozstrzygnięcia było wymierzenie oskarżonemu kary na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

5.
ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO

0.15.1.
Utrzymanie w
mocy wyroku
sądu

pierwszej instancji		
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy	
<p>0.1 Utrzymano w mocy rozstrzygnięcie z pkt 3 w zakresie winy oskarżonego w popełnieniu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., jak i wymierzonej za ten czyn kary a także w pkt 11 w zakresie orzeczonego odszkodowania na podstawie art. 46 § 1 k.k., w pkt 12 w zakresie orzeczonego na podstawie art. 41a § 1 k.k. środka karnego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego oraz w punktach 13 i 14 w zakresie kosztów procesu (pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego).</p>		

<p>Zwiężle o powodach w utrzymania w mocy</p>	
<p>Utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w pkt 3 jest wynikiem nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych, o czym wypowiedziano się wyżej w sekcji 3. Wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności za to przestępstwo, tj. 11 lat pozbawienia wolności nie budzi żadnych zastrzeżeń. Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sekcji 4 na str. 22-24 bardzo dokładnie i przekonywująco przytoczył okoliczności obciążające i łagodzące, jak i dotyczące stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, jak i stopnia winy, które uzasadniają w pełni wymierzenie</p>	

takiej kary przez przyzmat okoliczności, o których mowa w art. 53 k.k. Wymiar ten, mając na uwadze okoliczności tego czynu, w tym wyjątkową brutalność sprawców, jak i dotychczasową jego karalność nie jest wygórowany a jednocześnie pozwalający na jego zaakceptowanie.

Pozostałe wskazane wyżej rozstrzygnięcia nie budziły żadnych zastrzeżeń stron, nie były kwestionowane, zostały one należycie uzasadnione przez Sąd I instancji, więc nie zachodzi tu podstawa, by zaingerować w ich treść.

**0.15.2.
Zmiana
wyroku sądu
pierwszej
instancji**

0.0.11.

Przedmiot i
zakres zmiany

<p>o.o.1Zmiana dotyczy rozstrzygnięcia w przedmiocie winy, kwalifikacji prawnej i kary odnośnie występku rozboju przypisanego oskarżonemu w pkt 2 a także orzeczonej kary łącznej w pkt 8.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Powody tej zmiany wskazano wyczerpująco wyżej w sekcji 4. Natomiast należało obniżyć wymiar orzeczonej za ten czyn kary, gdyż odpadła konieczność zaostżenia dolnej granicy ustawowego zagrożenia na podstawie art. 57a k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni wystarczająca za ten czyn będzie kara 3 lat pozbawienia wolności, która uwzględnia wszystkie</p>	

poprawnie
przytoczone
przez Sąd
Okręgowy
okoliczności
obciążające i
łagodzące
(sekcja 4
formularza
uzasadnienia na
str. 22).

Konsekwencją
wymierzenia
nowej kary
jednostkowej za
rozbój w miejsce
dotychczasowej
było uchylene
orzeczonej
wobec
oskarżonego w
pkt 8 klary
łącznej i w jej
miejsce
wymierzenie
nowej. Sąd
Apelacyjny
uznał, iż w
pełni adekwatna
będzie tu kara
łączna
pozbawienia
wolności w
wymiarze 14 lat.
Na tę karę składa
się suma kar
jednostkowych
wymierzonych
oskarżonemu za
poszczególne
przestępstwa w
wymiarach 10
miesięcy, 3 lat,
11 lat, 5 miesięcy,
10 miesięcy.
Zgodnie zaś z
art. 86 § 1
k.k. kara łączna
pozbawienia

wolności mogła być wymierzona w granicach od 11 lat i 1 miesiąca do 16 lat i 1 miesiąca. Tym samym wymierzona przez Sąd Apelacyjny kara łączna 14 lat pozbawienia wolności winna być uznana za wyważoną, gdyż nie dość, że uwzględnia ona całość kryminalną zachowania się oskarżonego osądzanego w niniejszym postępowaniu, to nadto uwzględnia proporcjonalnie złagodzenie kary jednostkowej za rozbój w stosunku do kary, wchodzącej w skład uchylonej kary łącznej wymierzonej w wymiarze 15 lat.

**0.15.3.
Uchylenie
wyroku sądu
pierwszej
instancji**

**0.15.3.1.
Przyczyna,
zakres i
podstawa**

prawna uchylenia			
1.1.	Nie dotyczy	# art. 439 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia i umorzenia wskazaniami szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o i ze		
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		

<p>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</p>		
<p>Nie dotyczy</p>		
<p>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>I.</p>	<p>Sąd Okręgowy nie zawarł w opisie czynu kradzieży w pkt I (i VI) części wstępnej wyroku wartości skradzionego motoroweru, co znów przełożyło się na rozstrzygnięcie w pkt 1, gdyż opis tego przypisanego czynu nie zawierał wysokości tej wartości. Tymczasem w akcie oskarżenia, za zeznaniami pokrzywdzonego M. N. (2) (k. 2) prokurator zawarł w punktach I i</p>	

	<p>VI tę wartość, wskazując ją na 3000 zł, natomiast kwota ta, przy przepisywaniu opisów zarzucanych czynów do części wstępnej wyroku umknęła podczas tej czynności. Należy więc tę okoliczność potraktować jako oczywistą omyłkę pisarską przy redagowaniu treści tych opisów i dlatego też Sąd odwoławczy, w trybie art. 105 § 1 -3 k.p.k. dokonał jej stosownego sprostowania.</p>	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III i IV	Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. N. (3) kwotę 738,00 zł, w tym VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu	

odwoławczym a nadto zasądził dodatkowo kwotę 230 zł tytułem poniesionych wydatków w związku z dojazdem do siedziby Sądu Apelacyjnego w P. samochodem z P.. Takie rozstrzygnięcie znajduje swoje oparcie w § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 a także w § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18).

Trzeba dodatkowo podnieść, iż Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zasądzenia temu obrońcy kosztów nieopłaconej obrony w podwójnej wysokości ze względu na wagę

sprawy i
poczyniony
nakład pracy
celem
wyjaśnienia tej
sprawy w
postępowaniu
przed Sądem
Apelacyjnym, co
obrońca
wnioskował (k.
1278). obrońca
bowiem w treści
tego wniosku
ani odrębnym
pismem nie
wykazał, by to
żądanie
znajdowało
uzasadnienie w
treści § 4 ust.
2 cyt. wyżej
rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
z dnia 3
października
2016 r. Mając
bowiem na
uwadze
nieznaczną ilość
materiału
dowodowego
zgromadzonego
zaledwie w 6
tomach akt,
liczbę czynów
(jeden), co do
którego toczyło
się niniejsze
postępowanie
apelacyjne w
związku z
zaskarżeniem
przez obrońcę
rozstrzygnięcia
co do tego
czynu, niezbyt
skomplikowany,
mimo powagi

samego czynu,
przypisanego
oskarżonemu,
charakter tej
sprawy, o czym
zresztą także
świadczy
niewielka ilość
postawionych w
apelacji
zarzutów, jak
i jej treść
mieszcząca się
na niecałych
sześciu stronach,
jak również
sam przebieg
rozprawy
apelacyjnej
trudno wręcz
w realiach tej
sprawy
doszukiwać się
okoliczności, o
których mowa
w § 4 ust.
2 punkty 2-4,
które
uzasadniałyby
ustalenie tej
opłaty
(wynagrodzenia)
w wysokości
wyższej, niż
wynikająca z
treści § 4 ust. 1
rozporządzenia,
tj. w wysokości
zasądzonej
wyrokiem Sądu
Apelacyjnego.

Sąd odwoławczy
zwolnił
oskarżonego od
ponoszenia
kosztów
sądowych za
postępowanie
odwoławcze i

od opłaty za
obie instancje,
kierując się
przepisami art.
624 § 1 k.p.k.
i art., 17 ust
1 ustawy z
dnia 23.06.1973
r. o opłatach
w sprawach
karnych (tekst
jednolity z 1983
r., Dz.U. Nr 49,
poz. 223 z późn.
zm.). Z jednej
strony za takim
rozstrzygnięciem
przemawiały
powody, nie
kwestionowane
przez strony,
które
doprowadziły do
zwolnienia
oskarżonego od
kosztów i opłaty
przez Sąd
Okręgowy.
Oskarżony
bowiem przed
zatrzymaniem
nie pracował
a obecnie jego
możliwości
zarobkowe są
ograniczone z
powodu
konieczności
odbycia
długoletniej kary
pozbawienia
wolności a nadto
winien się w
pierwszej
kolejności
skupić na
zapłacie
pokrzywdzonemu
odszkodowania
orzeczonego w

trybie art. 46
§ 1 k.k. Poza
tym względy
słuszności
również
przemawiały za
zwolnieniem
oskarżonego od
poniesienia
kosztów
sądowych, gdyż
wniesiona przez
obrońcę
oskarżonego
apelacja okazała
się o tyle
konieczna, gdyż
doprowadziła do
zmiany
zaskarżonego
wyroku na
korzyść
oskarżonego w
zakresie winy i
kary.

7. **PODPIS**

I. P. G. N. M. K.